

z policją. Prócz tego zamieszczamy fotografię parlamentu angielskiego, obstawionego posterunkami sufrażystek, które czekają na wchodzących do parlamentu posłów, aby zapomocą pokojowych konferencji przekonać ich o słuszności swej sprawy. Jest to naturalnie rodzaj zawieszenia broni, po którym znowu pójdą w ruch... parasolki i kamienie...

Tak samo zupełnie, jak na Bałkanach.

## Nad świeżą mogiłą.

Rok obecny przynosi nam jedną żałobę za drugą. Zaledwie minęło kilkanaście dni od śmierci Władysława Bełzy, gdy depesze doniosły znowu, iż w Warszawie zmarł znany pisarz i poeta Kazimierz Laskowski, piszący pod pseudonimem El'a. Któż nie zna tego poety-dziennikarza! Wśród licznej rzeszy dzieci Apollina potrafił on swemi piosenkami zasłynąć szeroko, jako piosenkarz chwili, z której chwycił naidonioślejsze wydarzenia i w rym je śpiewny i uczuciowy zakuwał.

Przed laty przeszło dwudziestu pięciu zaprzął się do pracy literackiej i na swej pasterskiej lircie śpiewał narodowi piosnki dziarskie, piosnki polskie, i za to pokochali go ludzie. Piórem swym służył głównie Warszawie, śpiewał jej, bawił i rozśmieszał. Oprócz bowiem sentymentu miał El w swych utworach humor, dowcip i satyrę.

Dolę miał cię'ką, a życie jak po grudzie cierniami przeplotło mu wawrzyny. Urodził się w r. 1861 we wsi Tokarni w pow. Jędrzejowskim. Do szkół uczęszczał w Krakowie. Po śmierci ojca obiał majątek rodzinny w bardzo trudnych warunkach.

Obok swych pieśni i piosenek pracował Laskowski także jako powieściopisarz. Z pod pióra jego wyszedł szereg powieści, jak: „Parcelacye“, „Wojców ślady“, „Dygnitarze wioskowi“, „Z powrotem“. „Licytanci“ i t. d. Poza tem miał w swym literackim dorobku także kilka utworów scenicznych.

Zasadniczą myślą przewodnią jego wszystkich utworów było umiłowanie ojczyzny, gorące przywiązanie do polskiej wsi, to też sam o sobie śpiewał:

„Po ziemi swojej chodzę  
Po Polsce hen! do końca!“

Śmierć zaskoczyła El'a niespodzianie w pełni sił. Zmarł nagle, po ataku sercowym.

U trumny lubianego wieszczka zgromadziły się tłumy. O godzinie 10 rano ciało złożono w kościele św. Piotra i Pawła na wspaniałym katafalku, a uro-



Otwarcie Teatru Polskiego w Warszawie:  
Twórca gmachu teatralnego architekt Czesław Przybylski.

czyste nabożeństwo odprawił ks. Piotrowski. Cere monia pogrzebowa rozpoczęła się o godz. 2 popoł. Zwłoki poety wzięli na swe barki koledzy i przyjaciele i ponieśli ku miejscu wiecznego spoczynku. Nad grobem przemówił gorąco kolega zmarłego red.

Jan Smotrycki. Drugą mowę wypowiedział poeta Edward Słoński. Zmrok zapadał, kiedy cmentarz powązkowski opuszczały tłumy publiczności, z żalem odchodząc od grobu poety, a wszystkim dźwięczał w uszach piękny wiersz, odczytany nad trumną — ostatnia prośba El'a:

„Kiedy na was już patrzeć nie będę,  
To usypcie dla mnie w polu grzędę,  
Przy niej kopczyk z krzemiennego głazu,  
Na nim napis z jednego wyrazu,  
Żeby czasem w pamięci zasłochał...  
Napis krótki, w jednym słowie: — „kochał“.  
A zróbcie mi ostatnie posłanie  
Przy kolebce, na krakowskim łanie,  
Kędy zboża kwitną całą ścianą,  
Gdzie lud pierś okrywa sukmaną,  
Gdzie od kniejnych małych gości lasów  
Chodzi echo moich młodych czasów...“

## Otwarcie Teatru Polskiego w Warszawie.

W poprzednich numerach pisaliśmy o wspaniałym budynku i artystycznym zespole Teatru Polskiego w Warszawie, który, stworzony prywatnymi środkami, dzięki poparciu ludzi ciałnych, stanie się niewątpliwie ważną placówką kulturalną w największym polskim mieście... Otwarcie tego nowego przybytku polskiej sztuki stało się też dla Warszawy prawdziwym świętem. Teatr Polski rozpoczął w d. 29 stycznia kampanię artystyczną pod znakiem wielkiej sztuki, wystawiając „Irydyona“ Krasińskiego. I z tego trudnego przedsięwzięcia — co podkreślają wszyscy recenzenci — wywiązał się wprost znakomicie zarówno pod względem gry aktorskiej, jak i wspaniałej wystawy.

Dla uczczenia uroczystości inauguracyjnej organizatorowie nowej sceny polskiej wraz z artystami i gronem zaproszonych gości zebrali się w salonach hotelu Bristol na wspólną wieczerzę, którą przedstawia jedna z naszych ilustracji. Prócz tego zamieszczamy portret architekta Przybylskiego, twórcę gmachu Teatru Polskiego.

## Jubileusz księcia-demokraty.

Mało mamy dzisiaj przykładów takiej stałości zasad demokratycznych, oraz takiego prostodusznego



Otwarcie Teatru Polskiego w Warszawie: Twórcy, kierownicy i artyści Teatru Polskiego na bankiecie inauguracyjnym. 1) Marya Przybyłko-Potocka, 2) prezes Teatru Polskiego Tęłoczek, 3) Edward hr. Krasiński, 4) J. Węgrzyn (jun.) wykonawca roli Irydyona, 5) reżyser M. Węgrzyn (sen.), 6) Adolf Neuwert-Nowaczyński, 7) red. St. A. Kempner, 8) red. dr. Fryze, 9) dyrektor Teatru Polskiego dr. A. Schiffmann, 10) Włodz. Perzyński, 11) redaktor Jan Czempinski. (Fot. Maryan Fuks, Warszawa).